

Podwójna dawka teatrów alternatywnych

W tym roku Stowarzyszenie Artystyczne „Teatr Ecce Homo”, główny organizator VII Przeglądu Teatrów Alternatywnych, podzielił imprezę na części „plenerową” (Przegląd Teatrów Ulicznych i Plenerowych „Brukowisko”) i „zamkniętą”.

– *Podział przeglądu na dwie części wynikał jedynie z tego, że miałam dwa źródła dotacyjne. Szkoda mi było ograniczać przegląd do części zamkniętej, a miałam dotację z Urzędu Miasta na teatr uliczny. Postanowiliśmy pokazać, że istnieją też tego rodzaju teatry alternatywne. Być może ta formuła się przyjmie.* – mówi kierownik artystyczny Teatru Ecce Homo, pani Anna Kantyka – Grela.

Bajki górą

Pierwsza część Przeglądu – „Brukowisko” odbyła się w Bazie Zbożowej i na Placu Artystów na początku października. Gościli na niej artyści z Kielc, Będzina, Krakowa i Poznania. Wśród prezentowanych spektakli każdy mógł wybrać coś dla siebie. Do dorosłej publiczności kierowane były m.in. „Mantratrans” Teatru Wielkie Koło, czy „Oun” – monodram Katarzyny Pawłowskiej z Teatru Porywacze Ciało. Pierwszy spektakl bazował na doświadczeniach muzycznych, widzowie mogli usłyszeć tu jazz, blues czy reggae. „Oun” to skrót od ośrodkowego układu nerwowego. Autorka w monodramie próbuje przeprowadzić autoanalizę, przywołuje wspomnienia, rozбивa swoje życie na czynniki pierwsze.

Organizatorzy nie zapomnieli jednak także o najmłodszej części publiczności. Z myślą o dzieciach przygotowano „Teatr pełen zdarzeń” Andrzeja Kuby Sielskiego, „Magiczną trupę Robinsona Bluesa” Teatru Wielkie Koło oraz „Święto Kucharza” Teatru Nikoli. Ten ostatni okazał się prawdziwym odkryciem Przeglądu. Teatr uliczny założony przez Rosjanina, Mikołaja Wiepiewa, przygotował spektakl, którego najważniejszym elementem jest tort urodzinowy. Główny bo-

hater – kucharz – na oczach widzów i swoich barwnych gości tworzy wyjątkowe słodkie dzieło.

– *Bajkowy, przepiękny w samej treści, w oprawie i w muzyce, wystawiany w jasny dzień przyciągał niesamowitą masę ludzi. Na pewno będziemy ich znów zapraszać.* – pani Anna Kantyka – Grela nie ma wątpliwości co do tego, kto okazał się gwiazdą tej części Przeglądu.

„Zamknięta” część otwartego przeglądu

Część „zamkniętą” VII Przeglądu Teatrów Alternatywnych mogliśmy oglądać w Bazie Zbożowej w drugi weekend listopada. Jej bohaterami były przede wszystkim dwa teatry – Teatr Kreatury z Gorzowa Wielkopolskiego i kielecki Teatr Ecce Homo. Zaprezentowali się także Włodzimierz Szymański, profesor Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie ze swoim performance „Kwadra cienia” oraz Zespół Filmowy „Grupa Wsparcia”.

O wydarzeniu tak mówi pani Anna – *Może to będzie nieskromne, ale ja jestem zafascynowana spektaklem teatru Ecce Homo „Padamme, Padamme”. Mogę to powiedzieć. Reżyserem spektaklu jest Marcin Bortkiewicz, absolwent Mistrzowskiej Szkoły Reżyserii Filmowej Andrzeja Wajdy. To młody reżyser filmowy ze Słupska, który dwa lata temu przyjechał na Przegląd jako aktor Kompanii Teatralnej Banda Oszustów ze spektaklem „Das Kuchendrama, czyli dość niesmaczna wariacja na temat „Matki” Witkacego w czterech koszmarnych częściach”. Rok później zaprosiłam go niezobowiązująco na warsztaty teatralne i to był bardzo przełomowy moment, zarówno w jego życiu, jak i w naszym, teatralnym. Dziś jest reżyserem teatru Ecce Homo. Dla mnie to jest on odkryciem. Jego sposób pracy, genialne pomysły, a przede wszystkim jego adaptacje literatury, sprawiają, że współpraca układu nam się świetnie.*

„Padamme, Padamme” to spektakl na podstawie powieści Aleksandra Solżenicyna „Oddział chorych na raka”. Jego

bohaterowie są pacjentami tytułowego oddziału, pokazują oni widzom zupełnie inny, zamknięty świat nieznanym ludziom zdrowym, gdzie uniwersalne wartości mają całkiem inny wymiar.

Gorzowski teatr zaprezentował monodram Katarzyny Pielużek „A dzieci nie chcę mieć”. Oparty na twórczości rumuńskiej pisarki Aglaji Veteranyi, opowiada o problemach dzieci związanych z poznawaniem przez nich świata dorosłych. Jego bohaterką jest dziewczynka, która stając przed publicznością w stroju klauna mówi o swoich odczuciach, problemach i dramatach.

Wszystko zaczęło się siedem lat temu...

Pierwszy Przegląd Teatrów Alternatywnych w 2000 roku był spontanicznym pomysłem dwóch zaprzyjaźnionych grup – Teatru Ecce Homo i Teatru Edwarda Gramonta „TERMINUS A QUO” z Nowej Soli, na uczczenie Międzynarodowego Dnia Teatru, 27 marca. Było to niewielkie wydarzenie, ale pokazało ogrom zapotrzebowania na tego typu imprezy.

– Dostajemy mnóstwo zgłoszeń od teatrów pomimo tego, że w ogóle nie rozsyłamy informacji o przeglądzie. Selekcja jest niezbędna, ale ja nie zapraszam teatrów na podstawie zgłoszeń. Wybieram teatry sugerując się opiniami moich znajomych, reżyserów, aktorów, innych teatrów alternatywnych, które są z nami zaprzyjaźnione. Kiedy jeździmy na festiwale i oglądamy spektakle, też dokonujemy jakiś wyborów. Ta droga opinii innych ludzi, którym ufam się sprawdza. – o organizacji przeglądu mówi pani Anna – Problemów organizacyjnych (pomijając sprawy finansowe) nie ma. Jesteśmy dobrze zorganizowani. Ludzie z teatrów

alternatywnych są zaprawieni w bojach, mówię tutaj o przestrzeni scenicznej, o wymaganiach technicznych, o samym nastawieniu. Są to osoby, które kierują się niesamowitą pasją. Dla mnie praca z nimi to sama przyjemność. Oczywiście, że jest mnóstwo pracy, jak przy każdej organizacji, ale nie powiedziałabym, że mam problemy. Przegląd cały czas się rozwija, chcielibyśmy robić duże formy. Mamy już oczywiście plany na kolejny rok. Nie lubię mówić o pieniądzach, ale wszystko się o nie opiera. Ile grup wystąpi, jakie to będą teatry, to wszystko zależy od finansów. Oczywiście, mamy takich przyjaciół, którzy przyjadą tylko za koszty podróży, ale z drugiej strony szkoda też, żeby nie zaprosić coraz to nowszych teatrów.

Dorota Kurpiós

Fot. W. Habdas



Spektakl Święto Kucharza

